

**Autorzy: Martyna Mańka; przedstawiciele klasy VIII;
rok szkolny 2020/2021**

**HISTORIA
PEWNEGO MATEMATYCZNEGO
WYZNANIA MIŁOSNEGO**

OSOBY:

DZIEWCZYNA (MALARKA)

CHŁOPAK

KELNER

CHŁOPCY NAŚLADUJĄCY WIEŻĘ EIFFLA

TANCERKI

Kawiarenka - trzy małe stoliczki, na każdym z nich lampka; do płótna przyczepione prace artystyczne dziewczyny; w oddali widoczna Wieża Eiffla - drabina owinięta srebrną folią, a na niej w czarnych lub srebrnych strojach chłopcy ustawieni w taki sposób, że naśladują budowlę. Na podkładzie muzycznym, "Le Festin" Camille ("Ratatouille Soundtrack") - 0:00 - 0:50 wchodzi do kawiarenki dziewczyna ze sztalugami malarskimi, farbami, pędzlami i płótnem. Siada na wolnym miejscu. Podchodzi do niej elegancko ubrany kelner.

KELNER

Bonjour madame!

Dalej z francuskim akcentem

Czego sobie szanowna pani życzy?

DZIEWCZYNA rozkłada na sztalugach płótno, na którym jest już zaczęte dzieło
Dziękuję, ale na ten moment niczego nie będę zamawiała. Czekam na kogoś...

KELNER

Naturalnie, rozumiem, w takim razie przyjdę później.

Proszę sobie nie przeszkadzać. Czekamy na kolejne pani fantastyczne dzieło.

Kelner nie odchodzi. Postanawia w ukryciu przyglądać się tworzeniu dzieła dziewczyny i wypatrywać osoby, na którą czeka dziewczyna. Dziewczyna maluje, a tancerki w strojach jednorożca prezentują swój układ taneczny.

W pewnym momencie dziewczyna spogląda za siebie i widzi kelnera, który porwany przez tancerki stoi centralnie za nią.

DZIEWCZYNA ze zdziwieniem w głosie

Przepraszam, nie miał pan czasem odejść?

KELNER klaniając się

Artystka!

Artystka!

Fantastyczna artystka!!!

Kelner odchodzi, a na podkładzie muzycznym (francuska piosenka grana na akordeonie) wbiega oczekiwany przez dziewczynę chłopak.

CHŁOPAK całuje dziewczynę w policzek

Witaj, moja najdroższa!

DZIEWCZYNA odkłada pędzel

Witaj! Długo kazałeś na siebie czekać!

CHŁOPAK

Przepraszam, pewnie jesteś głodna?
Zamawiamy coś?

DZIEWCZYNA

Pewnie!!! Zgłodniałam i to bardzo, ale w oczekiwaniu na ciebie powstało kolejne moje dzieło.

Wzrokiem pokazuje młodzieńcowi i woła:

Kelner!!! *A potem kontynuuje rozmowę z chłopakiem.*

Opowiadaj, co u ciebie ciekawego słyhać?

Niestety chłopak nie odpowiedział, gdyż natrętny kelner postanowił odpowiedzieć za niego.

KELNER *z ironia w głosie*

Bardzo dobrze, miło, że pytasz, kochanie!

DZIEWCZYNA

Ale, to... *i niestety nie zdążyła dokończyć, ponieważ szybko wtrącił się kelner.*

KELNER *frywolnie*

Co zamawiacie, słodziutcy?

DZIEWCZYNA *po namyśle*

Poproszę spaghetti.

CHŁOPAK

Dla mnie ratatouille.

KELNER

Bardzo mi przykro, ale nie jesteśmy w stanie przyrządzić spaghetti, ponieważ zabrakło nam składników.

DZIEWCZYNA *ze złością*

Więc poproszę to samo, co mój ukochany!!!

KELNER

Już się robi, kochaniutcy! *Odchodzi*

DZIEWCZYNA

Ładnie tu i cicho, ale mam cały czas wrażenie, jakby ten kelner był jakiś dziwny?

Wtem rozległ się nieprawdopodobny hałas dobiegający z kuchni kawiarni. Szybkim krokiem wchodzi kelner i zdejmuje pokrywkę z talerza. Na dziewczynę wyskakuje żaba.

DZIEWCZYNA *oburzona krzyczy i próbuje usunąć żabę i spada z krzesła*

Aaaa...

CHŁOPAK

Zamawialiśmy dwa razy ratatouille, co to jest?

KELNER z uśmiechem, ironicznie

Niestety okazało się, że nie mamy składników również do tego dania i dlatego chciałem zaoferować inny francuski przysmak!

DZIEWCZYNA poprawia się

Proszę przynieść cokolwiek do jedzenia, tylko niech nam pan nie oferuje takich niespodzianek!

KELNER

Proszę się uspokoić! Zaraz coś smacznego przyniosę.

Kelner odchodzi, a dziewczyna siada z powrotem na krzesło. Po chwili kelner przynosi dwie bagietki i dwie filiżanki kawy. Okazuje się, że są w połowie wypite.

DZIEWCZYNA ze złością zwraca się do kelnera

Dlaczego tej kawy jest tak mało?

KELNER z ironią w głosie

Też mam swoje potrzeby!

DZIEWCZYNA krzyczy

Kogo oni tutaj zatrudnili!!!

Od zawsze uwielbiałam te kawiarenkę. Malowałam i prezentowałam w niej swoje obrazy. Byłam bardzo dobrze obsłużona, do dzisiaj... Nigdy nie spodziewałam się, że doczekam się tak niekulturalnej obsługi w miejscu, które do tej pory uwielbiałam, bo odczuwałam w nim napływ weny twórczej.

Kelner odchodzi i zabiera połowę jednej bagietki, którą zjada po drodze do kuchni.

CHŁOPAK

Kochana, zgadzam się z tym, co mówisz. Chciałem ci jednak coś ważnego wyznać, ale okazuje się, że kiedy już mam to powiedzieć, pechowy los mi nie pozwala. Najdroższa, jeśli pozwolisz, mimo tych nieprzewidywanych sytuacji, zacznę...Zrozumiem również, że będziesz miała ochotę zmienić miejsce naszego spotkania i wtedy może uda mi się, gdzie indziej przed tobą uzewnętrznić.

Nagle pojawia się tancerka przebrana w czarnego kota i pociąga za sobą obrus, którym przykryty jest stolik. Dziewczyna i chłopak zakrywają rękami twarze.

Na salę tanecznym krokiem wchodzi kolorowa parada taneczna.

TANCERKI krzyczą

Nie martwcie się kochani!

Nasz tajemniczy taniec sprawi, że wszystko się tu zaraz naprawi!

Czary mary bum, bam, bim.

Niech się stanie wielki dym!

Czary mary bum, bam bim

Niech taniec pomoże im!

Tancerki tańczą, a następnie uciekają z dziewczyną.

CHŁOPAK *z przerażeniem*

Pechowy losie, dlaczego zawsze, kiedy jestem już tak blisko, aby wyznać ukochanej moje uczucia, ktoś lub coś mi przeszkadza?

Na scenie pojawia się ubrana w białą suknie tancerka i zaczyna tańczyć na wybranym przez siebie akompaniamencie piosenki, a następnie podchodzi do chłopaka i mówi.

TANCERKA

Przykro mi, ale chyba już jej nie znajdziesz.

Tancerka ucieka, a na scenie niespodziewanie pojawia się dziewczyna. Charakterystycznym elementem jej wyglądu zewnętrznego są włosy w nieładzie artystycznym.

Chłopak postanawia skorzystać z okazji. Klęka przed nią.

CHŁOPAK

Mantyso mego serca, pierwiastku moich ust!

Kocham cię wprost i odwrotnie proporcjonalnie do kwadratu odległości między nami.

Uwielbiam sinus twoich rąk, cosinus twoich nóg.

Stańmy się więc ułamkiem.

Ja będę licznikiem, a ty mianownikiem.

Dzielić nas będzie twoja matka, a moja tajemnicza teściowa to będzie kreska ułamkowa.

Autor wykorzystanego tekstu jest nieznany.

DZIEWCZYNA

Liczbami opiszę uczucia

Gdy będę niepewna miłości

Później wyciągnę pochodną

By smutki zamienić w radości

Różniczką się trochę pobawię

Gdy duszę trawią tęsknoty

Bo życie jest takie brzydkie

Trzeba nabrać na nie ochoty

Medianę wyciągnę z obawy

Pewnością wtedy skutkuje

Silnia pomnoży mi siły

Gdy w sercu już wiary brakuje

Gdy kiedyś zaboli mnie słowo

Kwartylem podeprę serce

Zamienię lzy moje w uśmiech

I z nich parabolę wykreślę

Więc miłość ma punkty zerowe

Wykres i swoje granice

Łatwo jest wszystko obliczyć

Gdy patrzę znów w Twoje źrenice

W Twoich oczach się wszystko zaczyna

Jest stąd do nieskończoności
Granica mojego cudu
W nich funkcja jest mojej miłości
Autor tekstu: Nula. Mychaan

Para się przytula, a na scenę na podkładzie muzycznym "Le Festin" Camille ("Ratatouille Soundtrack") - 0:22 wchodzi wszyscy, którzy brali udział w przedstawieniu i obrzucają parę kwiatami. Aktorzy stoją na środku i kłaniają się.